

Polemika

Jak już kiedyś pisaliśmy, nasza P. P. S. daleko żywiej i serdeczniej interesuje się towarzyszami niemieckimi i hiszpańskimi, oraz Cywią Asterblum, niż rdzennymi Polakami. Obecnie represje w Gdańsku przeciw socjalistom niemieckim sprawiły, że panowie z P. P. S. przywdziali helmy szturmowe.

Nie chcą tradycji

„Robotnik” podaje do publicznej wiadomości uchwałę Komisji Centralnej Związków Zawodowych:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce wyraża najostrejszy protest przeciwko bezprawnemu łapieniu ruchu zawodowego i socjalistycznego w Gdańsku przez władze hitlerowskie „wolnego” miasta.

Komisja Centralna Związków Zawodowych widzi w tym postępowaniu podeptanie międzynarodowego prawa i najbardziej elementarnych praw ludności gdańskiej, mającej na celu uratowanie władzy hitlerowskiej, potępionej już faktycznie przez większość ludności gdańskiej.

Komisja Centralna Zw. Zaw. stwierdza, że bezprawia hitlerowskie w Gdańsku są groźbą dla pokoju światowego i naruszają również żywotne interesy Polski.

Komisja Centralna Związków Zawodowych domaga się od Rządu polskiego energicznej interwencji w obronie statutu Gdańska i wzywa całą klasę robotniczą do czynnego poparcia walki robotników Gdańska o ich prawo do własnej organizacji.”

P. P. S. nie lubi tradycji, nawet tradycji własnej. Wszak mniej więcej 5 lat temu tow. Ciołkosz w Berlinie bardzo „pokojujowo” mówił o Gdańsku. Oczywiście dziś położenie zmieniło się istotnie. Wtedy bowiem socjaliści w Niemczech byli partią rządzącą, należało więc dla solidarności drugiej międzynarodówki coś im podarować.

Maniacy

W imię tej właśnie solidarności częściej „Robotnik” swych czytelników uchwalać drugiej międzynarodówki p. t. „Obrona Hiszpanii ludowej musi być najważniejszą troską Proletariatu całego świata”.

„Zjednoczone prezydium Międzynarodówek Zawodowej i Socjalistycznej, potwierdzając poprzednie oświadczenia o tym, iż zgodnie z prawem międzynarodowym prawowity Rząd hiszpański winien otrzymać wszelkie środki niezbędne dla obrony, zważywszy, że umowa o t. zw. „nieinterwencji” nie dała wyników, których spodziewano na skutek zdecydowanej woli mocarstw faszystowskich przychodzenia z pomocą powstańcom i niemożności skutecznej kontroli.

Klasa robotnicza wszystkich krajów winna przez jednoczesną akcję wobec opinii publicznej i Rządów dążyć do tego, aby na mocy umowy międzynarodowej, osiągniętej z inicjatywą Rządów francuskiego i brytyjskiego przywrócić całkowitą swobodę handlu z Hiszpanią republikańską.

Narada wzywa wszystkie organizacje robotnicze i zawodowe, aby uzgodniły swoją działalność dla zaimplementowania zaopatrzenia powstańców hiszpańskich, przez różne państwa dyktatorskie.”

Teraz wiemy, czemu rewolucyjny „Robotnik” zaopatrywał tak długo depesze z Madrytu nagłówkiem: Komunikat legalnego rządu. Druga międzynarodówka też wyraźnie mówi o „prawowitym rządzie hiszpańskim”. Legalizm staje się istotą programu socjalistycznego, oczywiście wówczas tylko, gdy w danym kraju socjaliści są przy władzy. Wtedy praworządność wyraża się u socjalistów w rodzaj manii.

Drogi wywóz

I żydom przykrzyło się legalny przemysł waluty i złota i marzą o ulegalizowaniu tego eksportu. Sjonistyczna „Chwila” zamieszcza depesze własną z Warszawy:

Pisma żydowskie podają z wiarogodnego i dobrze poinformowanego źródła, że pertraktacje w sprawie zawarcia transferu między Polską a Palestyną doprowadziły do pomyślnego rezultatu i już w najbliższych dniach układ transferowy ma być zrealizowany.

Wedle tego układu, zawartego między rządem polskim a Agencją żydowską, emigranci żydowscy z Polski będą mieli oddat możność wywiezienia kapitałów swoich do Palestyny. W zamian za to, Agencja żydowska zobowiązała się znacznie zwiększyć eksport polski do Palestyny.

Utworzone zostanie specjalne towarzystwo dla transferu, które zajmie się przewiezieniem kapitałów i majątków żydowskich do Palestyny. W ten sposób z zawarciem układu transferowego umożliwiona zostanie z powrotem alia kapitalistów do Palestyny.

Żydzi lubią własne życzenia brać za rzeczywistość. Przypominamy: w ciągu jednego półrocza wyjechało do Palestyny 48 milionów złotych, a ledwo kilka tysięcy żydów. Przypada na każdego co najmniej kilka tysięcy złotych. Taki eksport — to znowu typowy wywóz dumpingowy, ze stratą.

Młodzież do handlu!

Nie trzeba wielkiego kapitału

Trzeba natomiast wyrzec się przesądów

Dalszy ciąg ankiety ABC

Dla uprawiania handlu najważniejszym warunkiem jest istnienie stanu średniego, którego w Polsce dotąd niestety nie było, a teraz dopiero zaczyna tworzyć się. Nie było dlatego, że nie było dawniej bezpłatnych szkół powszechnych, były tylko gimnazja. Na skutek tego ludność składała się tylko z analfabetów i tak zwanej inteligencji.

Konieczne warunki

Ponieważ nie do pomyślenia jest, aby analfabeta mógł być kupcem; inteligent natomiast wstydził i wstydzi się brać do drobnego handlu, a na duży nie ma środków i doświadczenia — nie mamy przeto chrześcijańskich kupców.

Umieli z tego świetnie korzystać żydzi, którzy też bez trudu opanowali całkowicie handel u nas w Polsce, wiedząc doskonale, że tylko handel tworzy bogactwa, a gdzie bogactwo, tam siła.

Nie trzeba wielkich kapitałów

Mamy tysiące bezrobotnej inteligencji ze średnim i wyższym wykształceniem, która dosłownie głośnie i bruki szlifuje. Czyż dużo znalazłoby się wśród nich takich, którzyby mieli chęć zajmować się sprzedażą węgla, śledzi, owoców, artykułów żelaznych i t. d.? Posiadany dyplom i stosunki towarzyskie nie pozwalają im na to.

Chcąc zajmować się handlem, trzeba wprawdzie wyrzucić się fałszywego wstydu, mieć chęć dużo do pracy i pewną dozę energii.

Mylnym jest zapatrywanie, że koniecznym jest posiadanie większych kapitałów. Przeciwnie, dla ludzi, nie znających żadnej branży, lepiej jest rozpocząć z najmniejszymi środkami, bo wówczas nie mogą dużo na frycowym stracić.

W ogóle najzdrowszą jest zawsze ta firma, która rozpoczęła z najmniejszym kapitałem.

Kwestia spolszczenia handlu może dopiero wtedy radykalnie zmienić się, gdy ludzie, mniej lub wcale niezamożni, przestaną pchać swoje dzieci do gimnazjów, a wyślą je natomiast na praktykę handlową (branżową — tak, jak już jest to w zwyczaju w polskim), gdyż odbywanie tylko kursów w szkołach handlowych jest prawie bezwartościowe.

Polskie błędy i żydowskie metody

Pan Eugeniusz Zalewski z Radzyna Podl. przysłał nam obszerny list.

Pomnik Kościuszki w Ameryce

NOWY YORK, 27. 10. Na pobojowisku w Saratoga w stanie nowojorskim, dokonano inauguracji pomnika Tadeusza Kościuszki. Odstąpienie pomnika dokonał ambasador Potocki, który wygłosił przy tej sposobności przemówienie, transmitowane przez radio. Przemawiali również gubernator stanu nowojorskiego i dowódca szkoły oficerskiej w West Point.

Francja dalej się wyludnia

PARYŻ, 27. 10. Jak wynika z ogłoszonych oficjalnie cyfr statystycznych, w ciągu pierwszych miesięcy b. r. nadwyżka liczby zgonów nad liczbą urodzin na całym terytorium Francji wyrażała się cyfrą 25.290 w porównaniu z 32.932 w tym samym okresie roku ubiegłego.

Mamy jeszcze czas na takie leczenie kryzysu.

W imię postępu

Do idealnego obrotu sprawy brak jeszcze czegoś i zdaniem samych żydów. „Naszemu Przeglądowi” wyrzyna się westchnienie:

Najważniejszą zaś rzeczą jest to, że obok postępowego ministra rolnictwa konieczny jest także postępowy minister przemysłu i handlu.

Nie wiemy, czy p. Roman się obrazi, bo p. Poniatowski dostał komplement i powinien się uklonić.

Scharakteryzowawszy obecne nastawienie społeczeństwa do życia gospodarczego, pisze pan Zalewski, iż nieraz winę ponosi kupiec, „gdyż pani za ladą widząc wchodzącego pana lub panią w kapeluszu, porzuca klienta źle ubranego, pomimo, iż on dłużej czeka”. „Więc nie dziwnym się — pisze dalej p. Z. — że człowiek wsi, czy człowiek pracy idzie do żyda”. „Gdy źle traktowanie zniknie z szeregów kupieckich, to na pewno społeczeństwo polskie odwróci się ze wstrętem od naszych nieproszonych, pejsatych gości”.

Dalej p. Z. wyraża zdanie, że ustawa znosząca ochronę lokali kupieckich, godzi w kupiectwo chrześcijańskie, gdyż 90 proc. domów w punktach handlowych to własność żydowska, a „wiadomo, że żyd Polakowi nigdy mieszkania nie wynajmie”. Przy tym p. Z. przytacza taki fakt.

Walka żydów z polskim handlem

„Do Radzyna Podl. przyjechał

pan W. z koncesją na detaliczną sprzedaż wódki. Oczywiście cicho szła przed żydami, szukano lokalu. Mając lokal, spisano kontrakt. Lecz dowiedział się o tym żyd koncesjonariusz i zawołał właściciela lokalu, ofiarując 250 zł, byleby nie wynajął Polakowi. Zamachy ze strony izraelitów speliły na niczym, lecz żyd postarał się tego pana usunąć, gdy ustawa wejdzie w życie”. „Żydzi pozwalają sobie handlować w niedzielę podczas sumy, stojąc przed drzwiami niby przymkniętego sklepu”.

600 tys. zł. dla żydów

„Jednak największą bolączką to brak pomocy finansowej w celu podtrzymania walki z żydami”. „Konkurencja żydowska posiada do dyspozycji zmontowany aparat Centralnej Kasy Bezprocentowej, która daje kupcowi żydowi nie tylko pomoc gotówkową, lecz i towarową”. „Jeżeli znalazła się w Min. Pracy i Opieki Społ.

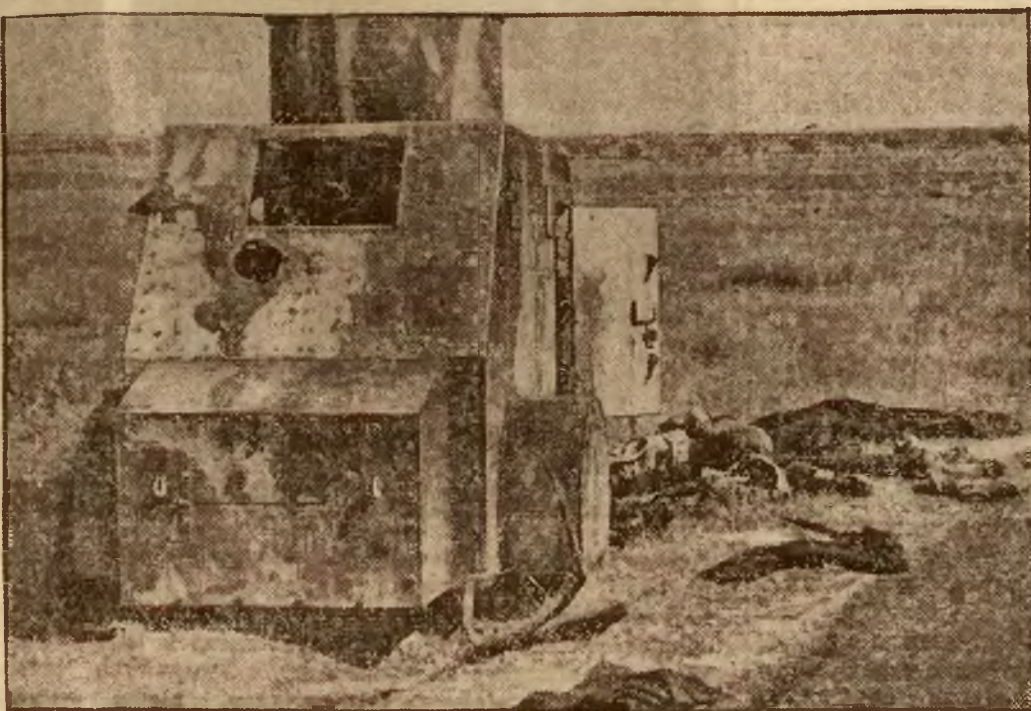
zapomoga w wysokości 100 tys. zł. oraz bezprocentowa pożyczka w B. G. K. w sumie 500 tys. zł — to niechaj się znajdzie taka sama suma na ratunek chrześcijańskiemu handlu”. „W pierwszym rzędzie przykład powinna dać stolica, a za stolicą pójdzie prowincja”.

Wzywamy jeszcze raz

Umieszczamy raz jeszcze pytania naszej ankiety:

- 1) Dlaczego zawód kupca w Polsce jest niedoceniany?
- 2) Dlaczego młodzież polska niechętnie garnie się do handlu?
- 3) Co hamuje rozwój kupiectwa polskiego?
- 4) Dlaczego akcja popierania handlu polskiego stoi w stolicy na szarym końcu?

Odpowiedzi prosimy nadsyłać do redakcji ABC, Warszawa, Al. Jerozolimska 121 zaznaczając na kopercie: „ANKIETA KUPIEC-KA”.



Z krwawych walk pod Madrytem. Na zdjęciu jeden z samochodów pancernych, zdobytych w natarciu przez armię narodową. Obok trupy czerwonej załogi samochodu.

Rząd sowiecki buduje więzienia dla... komunistów

Komisja kontrolna partii komunistycznej pod przewodnictwem Jeżowa zakończyła już prace związane z ustaleniem prawomyślności członków partii. Ta kolejna „czystka” była najstraszniejsza od czasu założenia partii. Nie oszczędzono nawet komisarzów lu-

dowych. Trzech z nich: Popow, Żukow i Kierzenecow zostali wydalen. W ślad za nimi poszło szereg pomniejszych dygnitarzy. Zastąpiono ich zwolennikami Jeżowa, ludźmi dotychczas nieznanymi

inną komisją zajęła się „czystka” wśród szeregowych komunistów, z pośród których usunięto 65.000 członków, a 12.000 odesłano do syberyjskich więzień.

W związku z przepelnieniem tych więzień, komisariat spraw wewnętrznych polecił wybudować pięć nowych więzień i rozszerzyć centralny areszt w Tobolsku.

„Czystka” nie została jeszcze ukończona. Do Kijowa i Tyflisu wysłano specjalne komisje, którym polecono usunięcie niepewnych osób, wśród miejscowych członków partii. Na czele pierwszej komisji stoi Postyszew, na czele drugiej Beria.

Stalin skierował cały podległy sobie aparat do walki ze swymi b. towarzyszami. O jedności partii komunistycznej już nie może być mowy.

Uczniowie sowieccy postrachem ulicy

„Komsomolskaja Prawda” zwraca się do społeczeństwa z apelem do bezwzględnej walki z rozprzestrzenieniem wśród młodzieży szkolnej.

„Oto pędzi chmara dzieciaków. Na ulicy nie ma pedagoga, ani ojca, ani wujka, ani nikogo, kto by im zabronił stawać na głowie. Zaczepiają i wymyślają przechodniom. Spiewają nieprzyzwoite piosenki. W sklepiu za składkowe pieniądze nabywają papierosy (z tego gatunku, co to po zapaleniu zdychają muchy w pokoju). Podchodzą do osób starszych i żądają ognia. Kupują do spółki butelkę wódki i wypijają ją w pierwszej lepszej bramie.”

Dziennik apeluje do władz szkolnych, rodziców i komsomolu, aby tym wybrykom położono kres.

To jest tak -

Pomoc czy furka

Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy o popieraniu inwestycji przez potrącanie wydatków na te cele od podlegającego podatkom dochodu. Nad projektem tym zastanawiała się ostatnio komisja podatkowa, składająca się z przedstawicieli życia gospodarczego. Domagała się ona rozszerzenia tych ulg na wszystkie gałęzie przemysłowe.

Niewątpliwie Polsce potrzebne są poważne inwestycje. W pewnym, ale bardzo małym, stopniu, mogły się do tego przyczynić zarządzenia podobne do projektowanych. Na to, by inwestycje naprawdę były dokonywane, trzeba zarządzeń sięgających o wiele głębiej.

Natomiast obecnie projektowane zarządzenia obok dobrych stron mogą mieć również i złe. Mogą one służyć za furtkę kapitałowi anonimowemu do ucieczki od podatków. Jeśli więc mają one wejść w życie, to nie powinny dotyczyć zagranicznego kapitału anonimowego, a w każdym razie nie mogą być bezkrytycznie rozszerzone na wszystkie działy przemysłu.

Znów zajścia

Na terenie niektórych wyższych uczelni znów mamy do zanotowania zajścia. Młodzież polską; a zwraca się bądź przeciw Żydom, bądź też przeciw pewnym zarządzeniom, które uważa za niesłuszne.

Mylny byłby pogląd, że polska młodzież akademicka wywołuje zajścia. Przeciwnie, prowokatorów szukać należy gdzie indziej. Weźmy prosty przykład. Wczoraj w pobliżu wyższych uczelni kolportowano nasze pismo, zresztą w sposób zupełnie spokojny. Tymczasem kolporterzy byli zaczepiani i napadani przez Żydów.

Nikomiu z akademików - Polaków nie przyszłoby na myśl przeskakać w kolportowaniu prasy żydowskiej w żydowskich szkołach. Tymczasem skoro Żydzi napadają na kolporterów prasy polskiej na wyższych uczelniach i oczywiście spotykają się z należytym skarceniem, to teraz prasa żydowska i na usługach Żydów stojąca stara się te incydenty rozdmuchać, dopatrując się wszędzie „zajść”.

Zresztą prowokatorów i inicjatorów zajść na wyższych uczelniach należy szukać tam, gdzie nie śniło się ich szukać filozofom. To są sprawy bardzo zawiłe. Z codziennej pracy dziennikarskiej wiemy, że władzom bezpieczeństwa nie zależy na rozmuchiowaniu zajść w prasie, bo takie rozmuchiwanie odwieka chwilę uspokojenia. Są jednak czynniki, które pragną umyślnie zwrócić ogólną uwagę na zajścia.

Dwa i pół roku temu przez wywołanie masowych zajść osiągnęły one zamierzony cel, t. j. tak wprowadziły w błąd kogo należy, że uniemożliwiona została działalność żywołów, dążących do uwolnienia Polski z pod obcych wpływów. Po raz drugi gra ta prowadzona przez bardzo różne czynniki, nie uda się.

W. Z.

Krzyże na uczelniach Młodzież spełnia ślub

Jeszcze dnia 20 b. m. senat akademicki Uniwersytetu Warszawskiego powziął następującą uchwałę:

„Senat uchwala zawiesić krzyże w audytoriach oraz wyraża życzenie, by za zgodą kierowników zakładów krzyże zostały zawieszone i w zakładach naukowych.

(—) W. Antoniewicz.”

W niedzielę, 1 listopada zjadą się w Warszawie przedstawiciele komitetów środowiskowych pielgrzymki jasnogórskiej z Poznania, Krakowa, Lwowa, Lublina i Wilna. Tematem obrad zjazdu będzie m. in. sprawa zawieszenia brązowych wotów poświęconych we wszystkich kościołach akademickich. Wota te będą wykonane na wzór złotego wotum jasnogórskiego, ufundowanego przez starsze społeczeństwo z J. E. ks. biskupem prof. dr. Antonim Szlagowskim na czele.

Podróżuj samolotem